

Sygn. akt II W 17/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Płocku

II Wydział Karny

Sekcja ds. wykroczeniowych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SR Dariusz Kondzielewski

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Krzeszewska, st. sekr. sąd. Ewa Śródka

z udziałem oskarżyciela publicznego Piotra Dziubały z Komendy Miejskiej Policji w Płocku, Krzysztof Szumański z Komisariatu Policji w Płocku, Katarzyny Ciarki z Komendy Miejskiej Policji w Płocku

po rozpoznaniu dnia 19.02., 18.03., 10.09.2015r. w Płocku sprawy

przeciwko A. S. z domu M.

córcze S. i S. z domu P.

urodzonej (...) w G.

obwinionej o to, że w dniu 29 października 2014 roku około godziny 08.20 w miejscowości N. gmina R. trasa (...) kierując samochodem osobowym m-ki C. o numerach rejestracyjnych (...) nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze w wyniku czego zjechała na pobocze drogi a następnie uderzyła w przydrożną latarnię czym spowodowała zagrożenie w Ruchu Drogowym

- tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw

Obwinioną A. S. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia, kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 17/15

UZASADNIENIE

Komendant Miejski Policji w P. wniósł o ukaranie A. S. za to, że w dniu 29 października 2014 roku około godziny 8:20 w miejscowości N. gmina R. na trasie(...), kierując samochodem osobowym marki C. o nr rej. (...) nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zjechała na pobocze drogi, a następnie uderzyła w przydrożną latarnię, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. za czyn z art. 86§1 kw.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29.10.2014r. A. S. jechała z N. do P. z dzieckiem do szkoły, kierując samochodem C. o nr rej. (...). Zbliżając się do skrzyżowania z drogą nr (...), zamierzała pojechać na wprost, w kierunku ul. (...) w P.. Na skrzyżowanie kierowane sygnalizacją świetlną A. S. wjechała nie zatrzymując się, przy wyświetlanym sygnale zielonym, z prędkością około

43-44 km/h. W tym czasie z przeciwnego kierunku, od ul. (...) samochodem marki S. o nr rej. (...) nadjechała K. A. i wjechała na skrzyżowanie z zamiarem skrętu w lewo na drogę (...) w kierunku ul. (...). Gdy K. A. zatrzymała się na skrzyżowaniu, A. S. będąc na środku skrzyżowania i widząc samochód K. A., odbiła w prawo, straciła panowanie nad samochodem, zjechała na pobocze i uderzyła w słup latarni.

A. S. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, iż jechała z N. do P. z dzieckiem do szkoły. Zbliżając się do skrzyżowania z drogą nr (...), zamierzała pojechać na wprost, w kierunku ul. (...) w P.. Na skrzyżowanie kierowane sygnalizacją świetlną A. S. wjechała nie zatrzymując się, przy wyświetlanym sygnale zielonym, albowiem nie było przed nią żadnego pojazdu. Gdy dojechała do skrzyżowania nagle zobaczyła, że na jej drodze znajduje się przód samochodu jadącego z naprzeciwka i skręcającego w lewo. Odbiła więc w prawo, aby uniknąć zderzenia, straciła panowanie nad autem i uderzyła w słup latarni. A. S. niezwłocznie pobiegła w kierunku kierującej samochodem S., zaś kierująca S. na jej widok zatrzymała się w zatoczce.

Z kolei K. A. zeznała, iż jechała z małoletnim synem i koleżanką do pracy. Zamierzała z ul. (...) skręcić w lewo w kierunku ul. (...). Przed skrzyżowaniem oczekiwała jako trzecia lub czwarta, a gdy zapaliło się zielone światło zaczęła się toczyć do przodu i zatrzymała się przy osi jezdni, w taki sposób, by samochody inne samochody mogły przejechać. Zauważyła wtedy, że z dużą prędkością jedzie samochód z przeciwna, gdy zaś ją minął skręciła w lewo i katem oka zauważyła, iż coś dzieje się nie tak i samochód ten zjeżdża w prawo. Gdy zjeżdżała ze skrzyżowania usłyszała trzask, pomyślała, że coś się stało i zjechała do zatoczki. Wtedy zobaczyła A. S., która zapytała ją "co ona takiego zrobiła".

Świadek M. F., pasażerka S., zeznała, iż jechała z koleżanką i siedziała z tyłu na kanapie po prawej stronie i nie śledziła drogi. W pewnym momencie kierująca S. powiedziała - w odniesieniu do samochodu jadącego z naprzeciwka, że "zasuwa". Świadek zobaczyła wtedy ten pojazd w przedniej szybie, a gdy ich minął i ona się odwróciła, zobaczyła jak samochód skręca w prawo i zatrzymał się na słupie sygnalizatora. Według świadka kierująca S. zatrzymała się, by samochód jadący z naprzeciwka mógł przejechać. Ponadto świadek wskazała, iż kierująca S. była przerażona, zjechała do zatoczki, po chwili zaś przyszła A. S. i zwróciła się do K. A. słowami "widzi Pani co Pani zrobiła, przez Panią rozwaliałam samochód". Zapytała też czy sprawę załatwią sami czy też wezwać należy policję.

Świadek M. W. (2) w chwili zdarzenia stał na skrzyżowaniu na czerwonym świetle, jadąc drogą nr (...) od ul. (...). W tym czasie od ul. (...) nadjechał samochód S., skręcający w lewo, nie pamiętał jednak czy miał włączony kierunkowskaz, czy zatrzymała się i w którym miejscu. W tym momencie z lewej jego strony nadjechał samochód, usłyszał szum opon, hamowanie i samochód uderzył w latarnię.

Świadek M. M. (2) zeznał natomiast, iż pracując na pobliskiej stacji kontroli pojazdów, usłyszał huk i wyszedł zobaczyć co się stało. Nie widział jednak zdarzenia, widział tylko samochody C. i S. i poradził by wezwać policję.

Również A. S. (1) - były mąż A. S., nie był naocznym świadkiem zdarzenia, przyjechał jedynie na miejsce zdarzenia, by pomóc byłej żonie i rozmawiał z pracownikami stacji kontroli pojazdów i poszukiwał świadków zdarzenia. Według niego jeden z pracowników stacji miał widzieć, jak kierująca S. zjechała drogą A. S., ta zaś musiała albo zjechać w prawo albo uderzyć w ten pojazd.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dodatkowy dowód z opinii biegłego z dziedziny technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, celem podjęcia próby rekonstrukcji przebiegu kolizji, toru jazdy A. S. oraz oszacowania jej prędkości. W tym też celu Sąd zlecił policji wykonanie szczegółowej dokumentacji uszkodzeń pojazdu C. i szkicu miejsca zdarzenia.

W oparciu o zgromadzone dane w opinii z dn. 06.07.2015r. biegły wskazał przede wszystkim, iż prędkość samochodu A. S. przed wjazdem na skrzyżowanie mogła szacunkowo wynosić 43-44 km/h i nie zagrażała utratą stateczności kierunkowej ruchu samochodu C. po wjeździe na skrzyżowanie z zamiarem jazdy na wprost.

Ponadto biegły wskazał, iż dane w aktach sprawy nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie, czy przyczyną zjazdu A. S. w prawo był wjazd na jej pas ruchu nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu S.. Biegły przedstawił jednak przybliżony

tor ruchu samochodu C. na szkicu na stronie 8 opinii oraz możliwe pozycje samochodu S., jakie pojazd ten mógł zajmować w centralnej części skrzyżowania w trakcie wymijania się pojazdów.

Sąd uznał, iż biegły logicznie i rzetelnie przedstawił wnioski z próby rekonstrukcji przedmiotowej kolizji. Opinia jest jasna i zrozumiała.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 86§1 kw, karze podlega ten, kto na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W niniejszej sprawie, wzięwszy pod uwagę ustalony stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, że brak jest jednoznacznych i niewątpliwych dowodów na to, by A. S. popełniła zarzucane jej wykroczenie. Aby obwinioną ukarać, dowody jej winy nie mogą budzić wątpliwości.

Tymczasem zwrócić należy przede wszystkim uwagę, iż wbrew odczuciom i twierdzeniom kierującej samochodem S. oraz jej pasażerki, jakoby samochód A. S. miał "pędzić" czy też "zasuwać", biegły oszacował, iż prędkość samochodu C. wjeżdżającego na skrzyżowanie mogła wynosić około 43-44 km/h. Skoro więc bezpośrednio przez samochodem A. S. nie było innych pojazdów, nadto cały czas świeciło się dla niej zielone światło na sygnalizatorze, to stwierdzić należy, iż zarzut oskarżyciela o niedostosowaniu prędkości do warunków ruchu drogowego jest niezasadny. Zwrócić należy uwagę, iż biegły wskazał, iż przy torze ruchu, którym A. S. zamierzała pokonać skrzyżowanie - na wprost - prędkość ta zapewniała panowanie nad pojazdem. W miejscu zdarzenia, w terenie zabudowanym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. A. S. nie przekroczyła więc również dopuszczalnej prędkości.

W związku z powyższym w ramach zarzucanego czynu - spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, skoro A. S. przewoziła pasażera i doszło do zderzenia ze słupem - rozważeniu pozostała kwestia ewentualnego naruszenia innych zasad ruchu drogowego. Jednak takiego naruszenia w niniejszej sprawie nie sposób się jednoznacznie dopatrzeć. Jak wynika z analizy opinii biegłego, a w szczególności z ustalonego przybliżonego toru ruchu samochodu C. i możliwych ustawień samochodu S., do przedmiotowego zdarzenia mogło dojść albo na skutek wjechania samochodu S. w tor ruchu samochodu C., albo też na skutek nieadekwatnej reakcji obronnej A. S. widzącej zatrzymujący się na środku skrzyżowania pojazd jadący z naprzeciwka, możliwe było też nałożenie się tych elementów wspólnie.

Brak jest jednak obiektywnych i stanowczych dowodów wskazujących na to, iż A. S. bez żadnej przyczyny zjechała w prawo na skrzyżowaniu i straciła panowanie nad autem. Postronni świadkowie nie potrafili dać w tym względzie jednoznacznych twierdzeń - albo nie byli naocznymi świadkami (M. M. (2), A. S. (1)), albo też nie potrafili wskazać czy miało miejsce zjechać drogi czy też nie (M. W. (2)). Na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono też śladów kryminalistycznych, które pozwoliłyby w obiektywny sposób zweryfikować dokładne umiejscowienie samochodu S. na skrzyżowaniu w trakcie wymijania się pojazdów i wyeliminować wersję, iż S. zatrzymała się na skrzyżowaniu w sposób prawidłowy i nie przekroczyła osi jezdni.

Tymczasem twierdzenia A. S. i ustalony przez biegłego tor ruchu jej pojazdu, układają się w logiczny ciąg zdarzeń. Ustalony tor ruchu samochodu A. S. wskazuje na to, że wersja o wyjechania na jej tor ruchu samochodu S. i konieczności podjęcia próby ominięcia go manewrem skrętu w prawo jest całkowicie możliwa do zaistnienia i samochód S. - mimo braku bezpośredniej kolizji między pojazdami - mógł znajdować się na pasie ruchu A. S., gdy ta wjechała na skrzyżowanie. Jednoznacznie wynika to ze szkicu skrzyżowania z możliwymi ustawieniami pojazdów na stronie 8 opinii biegłego.

W tym świetle wskazać należy, iż zeznania kierującej samochodem S. K. A. i jej pasażerki M. F. nie mają waloru pełnej wiarygodności i rzetelności.

Po pierwsze podkreślały one, że A. S. jechała bardzo szybko, co jednak na podstawie ustaleń biegłego nie zostało potwierdzone. A. S. jechała wprawdzie dynamicznie przez skrzyżowanie, ale jak już ocenił to Sąd była to prędkość dostosowana do warunków ruchu drogowego. Zatem usilne zwracanie przez świadków uwagi na znaczną prędkość samochodu A. S., wskazuje na intencjonalność tych zeznań i obciążenie A. S. winą za zderzenie z latarnią.

Po drugie zaś zwrócić należy uwagę, że M. F. zwróciła uwagę na fakt, iż K. A. była po zdarzeniu bardzo przerażona, co nie jest zwykłą reakcją osoby nie mającej sobie zupełnie nic do zarzucenia w zakresie własnego zachowania na drodze. K. A. zatrzymała się po zdarzeniu w zatoczce, można więc przypuszczać, iż mogło to mieć związek ze świadomością jej udziału w zdarzeniu.

I po trzecie obydwie Panie K. A. i M. F. potwierdziły, iż A. S. niezwłocznie po zdarzeniu podbiegła do ich samochodu z zarzutami spowodowania tego zdarzenia, a zatem wersji A. S. nie można uznać wyłącznie jako zręcznie przygotowaną linię obrony.

Po czwarte zaś K. A. wskazała, iż zatrzymała się na skrzyżowaniu tak, by inne samochody mogły przejechać, co uznać można za potwierdzenie, iż zjechała w lewą stronę możliwie tak daleko, aby jadące za nią samochody mogły ją ominąć z prawej strony i przejechać przez skrzyżowanie na wprost.

Rozważywszy powyższe Sąd uniewinnił A. S. od popełnienia zarzucanego jej czynu. Przeprowadzone dowody nie dały podstaw do niezbitego ustalenia, iż nagła zmiana toru jazdy, utrata panowania nad pojazdem i uderzenie w latarnię, miałyby zostać spowodowane zbyt szybką jazdą A. S., albo innym nieprawidłowym jej zachowaniem. Skoro bowiem A. S. twierdziła stanowczo, iż kierująca S. zjechała jej drogę chcąc skrócić przed nią w lewo, a wersji tej jak wskazano wyżej nie można wykluczyć, to stosownie do art. 5§2 kpk w zw. z art. 8 kpw nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionej i należało ją od popełnienia zarzucanego jej czynu uniewinnić.

Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.